

HENRYK JANUSZEK

PRYWATYZACJA PRZEDSIĘBIORSTW W OPINII PRACOWNIKÓW

Istniejąca struktura gospodarki oraz zbyt skromne zasoby kapitału powodują, że gospodarkę opartą na własności prywatnej tworzy się nie tyle poprzez budowę i rozbudowę przedsiębiorstw sektora prywatnego, ile poprzez dokonanie transformacji własnościowej przedsiębiorstw państwowych. Sytuacja taka rodzi u wielu przekonanie, że przekształcenia własnościowe są współcześnie tak samo zadekretowane jak niegdyś nacjonalizacja.

Przedmiotem burzliwych sporów stały się takie zagadnienia jak: czym jest prywatyzacja? Czym ma być? Jak należy do niej podchodzić? Co można i należy prywatyzować a czego prywatyzować nie należy? Kto jest zwolennikiem a kto przeciwnikiem prywatyzacji? Dla kogo prywatyzacja jest korzystna? Prywatyzować wolniej czy szybciej?

Zasadnicze kontrowersje wokół prywatyzacji ujawniają się już w sensie znaczeniowym, jaki nadaje się temu pojęciu. Prywatyzacja, określana jest nie tylko jako zmiana stosunków własnościowych, ale rozumiana jest też jako: “odgórnie sterowana sprzedaż majątku pracujących”; “transfer zasobów z sektora publicznego do sektora prywatnego”; “proces deetatyzacji”; “walka o nowy kształt struktury społecznej”, itd.

Niski poziom krystalizacji pojęcia “prywatyzacja” ma swoje wielorakie źródła. Wielość znaczeń jakie nadaje się temu pojęciu wskazuje jednak, że prywatyzacja nie przebiega ani obok ani poza społeczeństwem. Procesowi prywatyzacji obok celów ekonomicznych towarzyszą także cele pozaekonomiczne.

U podstaw prywatyzacji leży ogólne założenie, że przedsiębiorstwo prywatne w warunkach gospodarki rynkowej jest najlepszym gwarantem zarówno efektywności ekonomicznej, jak i zabezpieczenia interesów konsumentów. Dlatego odejście państwa od funkcji właścicielskich w gospodarce jest traktowane jako szansa sprostania gospodarki wymogom cywilizacyjnym i konkurencji międzynarodowej.

Podkreślić jednak należy, że oczekiwania związane z prywatyzacją są zasadniczo różne w krajach o ugruntowanej gospodarce rynkowej – gdzie sektor państwowy stanowi kilka procent – niż oczekiwania w krajach postkomunistycznych, gdzie prywatyzacja stanowi nie tylko element tworzenia nowego zaplecza ustrojowego dla gospodarki rynkowej, ale dąży się poprzez prywatyzację do osiągnięcia wielorakich celów. Takich chociażby jak:

— podniesienie efektywności gospodarowania przedsiębiorstw,

- zmianę relacji rynkowych w zakresie konkurencji i monopolu,
- zmianę motywacji pracowników na skutek przekształceń własnościowych,
- maksymalizację dochodów budżetu państwa ze sprzedaży przedsiębiorstw, itd.

Przekształcenia społeczne, w tym szczególnie prywatyzacja nie są więc aktem jednorazowym lecz procesem społecznym. Trudno zatem się dziwić, że nastroje społeczne związane z tym procesem wykazują znaczną fluktuację.

W świetle badań prowadzonych pod kierunkiem J. Czapińskiego¹ zdecydowana większość (82 proc.) badanych Polaków akceptuje jako pożądany model gospodarki, w którym “w pełni samodzielne przedsiębiorstwa ostro konkurują ze sobą”, “przedsiębiorstwa nie przynoszące zysków bankrutują” (74 proc.); “przedsiębiorstwa zwalniają pracowników, którzy nie są potrzebni” (65 proc.). Polacy są też – ogólnie rzecz biorąc – za prywatyzacją (78 proc.), ale gdy dochodzi do konkretów, mają mieszane uczucia. Połowa (51 proc.) chce, by wielki przemysł na zawsze został państwowy. Połowa nie chce, by cudzoziemcy kupowali w Polsce ziemię. Połowa nie rozumie podstawowych pojęć dotyczących prywatyzacji. Zdaniem 62 proc. respondentów “większość obywateli traci na prywatyzacji”. Najczęściej przekonanie o ogólnospołecznych korzyściach z prywatyzacji podzielają osoby najbardziej w prywatyzację zaangażowane (prywatni przedsiębiorcy) oraz przedstawiciele najmłodszego pokolenia (uczniowie, studenci), najrzadziej pogląd taki wyrażają rolnicy, emeryci i robotnicy niewykwalifikowani, a więc te grupy społeczne, które bez względu na obiektywny stan rzeczy czują się same najbardziej pokrzywdzone przez procesy transformacji. W przekonaniu większości badanych beneficjentami procesu przekształceniowego są przede wszystkim ci, którzy nie powinni szczególnie na prywatyzacji korzystać (zarządy prywatyzowanych przedsiębiorstw), cwaniacy i kombinatorzy, urzędnicy państwowi uczestniczący w prywatyzacji itd. Ludzie jej niechętni boją się też po prostu “kapitalisty – złodzieja i krwiopijcy”.

Przytoczone wyżej badania wskazują, że często wypowiedane przez Polaków negatywne poglądy, opinie i sądy na temat prywatyzacji są raczej rezultatem powtarzania obiegowych (i negatywnych) stereotypów niż rezultatem własnych przemyśleń, doświadczeń i przekonań. Natomiast pozytywne oceny procesu prywatyzacji mają silny związek z własną postawą wobec niej i z związanymi z nią doświadczeniami.

Przekształcenia społeczne polskiej gospodarki w zakresie zmiany stosunków własnościowych nie przekroczyły jeszcze punktu krytycznego. Udział sektora publicznego w gospodarce jest nadal wysoki i nie odpowiada standardom rynkowym. Zmiana tego stanu wymaga zintensyfikowania prywatyzacji. Możliwości prywatyzacji uzależnione są jednak od wielu czynników, których znaczenia dotychczas nie dostrzegano, a które ujawniły się w jej dotychczasowym przebiegu.

¹ Zob. Postawy Polaków wobec przekształceń własnościowych. Raport z badań sondażowych na ogólnopolskiej próbie dorosłych (N = 2161), opracowany pod kierunkiem prof. Janusza Czapińskiego i prof. Bogdana Wojcieszke. Pracownia Badań Społecznych, Sopot, kwiecień 1996. Raport stanowi zakończenie I etapu realizacji projektu badawczego zamawianego przez Komitet Badań Naukowych na wniosek ministra przekształceń własnościowych realizowanego przez zespół badawczy pod kierunkiem prof. Leszka Gilejki.

W celu poznania opinii pracowników prywatyzowanych lub już sprywatyzowanych przedsiębiorstw o dokonujących się zmianach, przeprowadziliśmy wiosną 1997 roku, wśród załóg prywatyzowanych przedsiębiorstw ankietę, którą objęto 2270 pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i ubezpieczeniowych działających na terenie Wielkopolski². Badania, chociaż nie są reprezentatywne dla całej Polski lecz jedynie dla Wielkopolski, zasługują naszym zdaniem na uwagę.

Ankietowani odpowiadali na 34 pytania, dotyczące ich opinii o zmianach ustrojowych w Polsce, o procesie prywatyzacji, a przede wszystkim o postrzeganych przez nich szansach i zagrożeniach w związku z dokonującymi się przekształceniami społecznymi w gospodarce. Badani pracownicy udzielając odpowiedzi na postawione w ankiecie pytania oceniali zmiany ostatnich lat wyrażając swoją aprobatę lub niezadowolony co do obranego kierunku działania.

Wyniki badań wskazują, że mimo zróżnicowanych nastrojów społecznych większość pracowników jest zgodna, że zmiany gospodarcze były i są Polsce potrzebne. Zmiany, które zaszły w Polsce w ostatnich latach pozwoliły bowiem na otwarcie drogi gospodarce rynkowej, w której pieniądź, choć drogi i trudny do zdobycia, ma jednak pokrycie w towarach. Szczególnie wyraźnie swoje zadowolenie wyrażają ludzie młodzi i wykształceni, tutaj odsetek pozytywnych opinii oscyluje w granicach 90%. Zauważyć jednocześnie trzeba, że 20% zbiorowości to ludzie rozczarowani zmianami lub nieakceptujący ich. Zły stan nastrojów społecznych wiąże się raczej z niedogodnościami dnia codziennego oraz oceną bieżących wydarzeń, niż ze sprzeciwem wobec kierunku reform. Osoby nie popierające reform z reguły negatywnie wyrażają się o swojej sytuacji osobistej. Również opinie pracowników o polskiej prywatyzacji gospodarki są podzielone i niejednoznaczne. Najczęściej (63%) stwierdza, że prywatyzacja jest zjawiskiem korzystnym lub w takim samym stopniu korzystnym co niekorzystnym (18%). Najbardziej krytycznie o prywatyzacji wyrażają się pracownicy wykonawczy, co potwierdza, iż decydujący wpływ na opinię w tej kwestii ma pozycja, jaką pracownik zajmuje w strukturze organizacyjnej. Najmniej zagrożeni utratą pracy czują się kierownicy, najbardziej pracownicy fizyczni.

Reasumując badania wskazują, że oczekiwania pracowników związane prywatyzacją były większe lub nieco odmienne od tego, co przyniosła rzeczywistość i to spowodowało pewne zniechęcenie. Wszyscy badani są obecnie świadomi istniejących oraz przyszłych zagrożeń, jak również tego, iż czeka ich jeszcze wiele wysiłków, aby nie przegrać z konkurencją w walce o rynek i jak najlepiej przystosować się do coraz to bardziej wymagającego otoczenia.

Badania ukazując, jak proces przekształceń społecznych w gospodarce, w tym szczególnie prywatyzacja przedsiębiorstw odzwierciedla się w świadomości pracowników, pozwalają sformułować następujące wnioski:

² Omówienie wyników badań zob. H. Januszek, *Przekształcenia społeczne w opinii pracowników, w: Szanse i zagrożenia rozwoju restrukturyzowanych przedsiębiorstw w Europie Środkowej i Wschodniej*, pod red. Cz. Glinkowski, AE Poznań 1998, s. 175 - 188.

Przekształcenia społeczne w gospodarce, w tym szczególnie prywatyzacja, w istotny sposób wpłynęły zarówno na świadomość pracowników, jak i na kształt struktury całego społeczeństwa. W opiniach badanych odzwierciedlają się nowe podziały społeczne i zróżnicowany dostęp wielu grup do takich podstawowych "dóbr" jak dochód, władza i wpływy oraz prestiż. Zdaniem badanych pracowników, w przedsiębiorstwach w wyniku przekształceń własnościowych korzystne zmiany nastąpiły głównie dla dyrekcji. Przekształcenia ograniczyły jednocześnie wpływ pracowników na sprawy przedsiębiorstw i spowodowały redukcję zatrudnienia.

Pozytywnym rezultatem zmian zdaniem badanych pracowników jest wzrost inwestycji i podwyżki zarobków.

Dla dużej części pracowników wątpliwe były natomiast takie efekty prywatyzacji jak poprawa wydajności pracy i efektywności przedsiębiorstw. Inaczej postrzega zmiany kadra zarządzająca, która w ich rezultacie widzi lepszą pracę załogi i poprawę wyników firmy. Generalnie też przedstawiciele kierownictwa nieco lepiej niż pracownicy wykonawczy oceniają kondycję przedsiębiorstw i ich perspektywy. Stan ten może wynikać z lepszej orientacji w rzeczywistej sytuacji firm, a także z większego niż w przypadku pracowników szeregowych wpływu na sprawy firmy.

Wśród pracowników wykonawczych stosunek do przemian własnościowych determinowany jest głównie przez lęk przed utratą pracy.

W opinii badanych pracowników najlepszą alternatywą jest praca na własny rachunek. Oznacza to, że pracownicy uznają potrzebę ponoszenia ryzyka i dostosowywania się do zmian na rynku.

Badania pokazały, że wielu pracowników nie widzi często jeszcze własnych korzyści w związku z przekształceniami społecznymi w gospodarce, niemniej poglądy pracowników wskazują na procesy adaptacyjne i przystosowanie się załóg do nowych wymogów. Oznaczają one również dostrzeganie potrzeby pracy bardziej wytężonej niż było to przed prywatyzacją, a także ukazują nowe metody działania kadry zarządzającej.

Generalnie, w świetle prowadzonych przez nas badań, przekształcenia społeczne w gospodarce przynoszą polepszenie sytuacji firm oraz przyczyniają się do ich efektywniejszego i bardziej konkurencyjnego działania niż dotychczas. Badania wskazują, że postrzegane to jest szczególnie przez pracowników przekształcanych przedsiębiorstw.